

Grzegorz Białuński

Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen (13.-16. Jahrhundert), Grischa Vercamer, Marburg 2010 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1 (275), 145-151

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Grischa Vercamer, *Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen (13.–16. Jahrhundert)*, N. G. Elwert Verlag, Marburg 2010, ss. 656, 17 map w załączniku i na płycie CD.

Niewiele jest prac naukowych, na które oczekuje się z niecierpliwością i sięga się po nie z przyjemnością, a nie z obowiązku. Do takich zaliczyłbym prace, które stanowią pokrewny lub ten sam obszar badań, jakim zajmuje się recenzent. Tak stało się właśnie w przypadku recenzowanej tutaj rozprawy Grischy Vercamera, ucznia prof. Bernharta Jähniga. Od lat bowiem zajmowały mnie sprawy osadnicze i społeczne w państwie zakonu krzyżackiego, a tej problematyce poświęcona jest książka Vercamera, stanowiąca nieco zmienioną wersję jego rozprawy doktorskiej. A dokładniej dotyczy ona przemian osadniczych, społecznych i administracyjnych na obszarze komturstwa królewieckiego od XIII do XVI w. Obszar ten obejmuje więc w części terytorium prokuratorstwa węgorzewskiego, które było objęte analizą piszącego te słowa¹. Stąd łatwiej jest mi się odnieść do szczegółów monografii.

Autor przyjął koncepcję rozpatrywania zaproponowanej problematyki pod kątem całości komturstwa, ale z drugiej strony wyszedł poza ramy chronologiczne istnienia państwa zakonu krzyżackiego i rozważania zamykają się na około 1540 r.

Pracę otwiera krótka przedmowa i wprowadzenie informujące o celu pracy, metodach, stanie badań i źródłach. Autor zawarł też informacje o jednostkach miar i wag oraz sposobie opracowania kartograficznego map, z wykorzystaniem specjalnego systemu (*Geographisches Informationssystem*). Drugi rozdział traktuje o krajobrazie naturalnym (geografii terenu, rozprzestrzenieniu lasów, o występowaniu bursztynu) oraz kulturowym (pruskich obszarach plemiennych, wielkiej puszczy). Trzeci rozdział obejmuje krótką analizę sytuacji Prusów przed i w czasie podboju krzyżackiego. Ta część na potrzeby pracy została zminimalizowana, a pełne omówienie znajdzie się w odrębnej publikacji, stąd w tym miejscu nie będę się odnosił do wyników analizy, oczekując na zapowiadane szersze ich przedstawienie i uzasadnienie. Od rozdziału czwartego następuje właściwa część pracy. Rozpoczyna ją szczegółowe omówienie przemian administracyj-

¹ G. Białuński, *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgorborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn 2002.

nych dla okresu krzyżackiego – od powstania konwentu królewieckiego, po powstanie kolejnych prokuratorstw i kres komturstwa w 1525 r. Na tym tle, chyba zbyt skrótowo, autor przedstawił omówienie przemian po 1525 r.² (temu okresowi, tj. do około 1540 r., poświęcono znacznie więcej uwagi w kwestiach osadniczych i społecznych). Autor nie pominął też kwestii kompetencyjnych wyższych urzędników (komturów i marszałków), jak też zagadnień gospodarczych dotyczących terenu komturstwa. Przemianom osadniczym od 1255 do 1540 r. poświęcony został następny, obszerny rozdział. Nie jest to jednak pełne przedstawienie zakładania i rozwoju poszczególnych osad, choć liczne przykłady oczywiście są omówione, ale raczej syntetyczne i chronologiczne ukazanie aktualnych tendencji i wyników akcji kolonizacyjnej oraz łączna analiza stanu osadnictwa w kolejnych okresach wraz z końcowym porównaniem stanu osadnictwa w 1400 i 1540 r.

Kolejne trzy rozdziały traktują o warstwach społecznych. Pierwszy dotyczy grupy tzw. wolnych i wyodrębnionej z niej szlachty, drugi – chłopów, a trzeci, już skrótowy, warstw pozostałych (księży, karczmarzy, młynarzy, zagrodników, rzemieślników i innych warstw niższych). W przypadku wolnych autor wyodrębnił wielkich i małych wolnych. Zastanawia natomiast podział chłopów na pruskich, niemieckich i litewskich, bowiem przy takim podziale ewidentnie brakuje grupy chłopów polskich (występujących przynajmniej w okręgu węgorzewskim³), choć rozumiem, że „kryją się” oni we wsiach „niemieckich”. Tym niemniej w pracy brakuje szerszego zarysowania polskiego osadnictwa południowych obszarów komturstwa. Pracę zamyka dosyć obszerne zakończenie.

Na uwagę zasługują również bardzo bogate dodatki źródłowe i niezwykle cenne opracowania kartograficzne na „tradycyjnych” mapach na płycie DVD. Ewentualnie można się zastanawiać nad celowością dodatków źródłowych, bo wolałbym, aby zamiast tego pojawił się pominięty rozdział dotyczący Prusów, co zapewne nie zajęłoby wiele więcej miejsca. Natomiast słusznie sporo miejsca poświęcił autor na tabele (ss. 419–585), które dokumentują wykonaną przez niego pracę źródłową. Wśród nich znajdujemy zestawienia wszystkich osad z około 1400 i około 1540 r., wykaz urzędników zakonnych, szlachty oraz przedstawicieli innych warstw społecznych, itd. O rzetelności wydawniczej świadczy też indeks miejscowości, a zwłaszcza osobowy, który, jak wiem z doświadczenia, niełatwo przy tego rodzaju pracy zestawić.

² Na ten temat szerzej wypowiedziałem się w niewykorzystanej przez autora pracy G. Białuński, *Podziały administracyjne Sambii w czasach księcia Albrechta (1525–1568)*, w: *Prusy i Inflanty. Między średniowieczem a nowożytnością. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. B. Dybaś, D. Makiła, Toruń 2003, ss. 73–79.

³ Około 1540 r. stanowili tam wyróżniający się element etniczny, przynajmniej w części zachodniej starostwa, por. G. Białuński, *Przemiany społeczno-ludnościowe południowo-wschodnich obszarów Prus Krzyżackich i Książęcych (do 1568 roku)*, Olsztyn 2001, ss. 94–96.

Praca prezentuje się dobrze nie tylko pod względem wydawniczym, ale przede wszystkim merytorycznym. O tym decyduje w pierwszym rzędzie wykorzystany bardzo bogaty materiał źródłowy, ale też jego umiejętne wyzyskanie przez autora. Trudno w krótkiej recenzji podsumować osiągnięte rezultaty, gdyż znajdujemy tutaj pełne bogactwo szczegółowych ustaleń (co do liczby powstałych wsi, ich formy, liczby mieszkańców, itd.). Istotne są też wnioski uogólniające. Poprzestaną na wskazaniu tylko tych ciekawszych dla piszącego tę recenzję. Przykładowo, autor ustalił liczbę osad pruskich przed przybyciem Zakonu na około 225, posługując się jednak tylko metodą onomastyczną. Interesująco brzmi spostrzeżenie Vercamera, że w około 1400 r. wśród chłopów tylko około 20% (u wolnych już około 40%) miało chrześcijańskie lub niemieckie nazwy osobowe, a w 1540 r. już prawie 100%. Pokazuje to postępujące procesy asymilacyjne w Prusach. Autor poświadcza równoczesne pogorszenie sytuacji gospodarczej chłopów (też na prawie chełmińskim) i zmniejszenie się liczby wolnych z 360 do 256. Miało to niewątpliwie znaczenie przy asymilacji ludności staropruskiej. Charakteryzując nową warstwę ukształtowaną na początku XVI stulecia – szlachtę, jako czynnik wyróżniający ją od wolnych podkreślił autor zwolnienie od prac fortyfikacyjnych przy zamkach. Na marginesie można jednak zauważyć, że z innych terenów wiadomo, że nie był to element decydujący o zaliczeniu danej osoby do szlachty, ale był konieczny, aby utrzymać status szlachcica⁴. O upadku państwa zakonnego u schyłku jego istnienia może świadczyć proste zestawienie: z 321 wsi powstałych do 1400 r., w 1540 r. istniało tylko 233. Faktem jest, że część z nich (około 10%) przekwalifikowano na dobra (bywało też odwrotnie), a część w późniejszym czasie ponownie została zasiedlona. Wśród przyczyn litewskiej emigracji w XIV w., w przypadku ochrzczonego drobnego rycerstwa, autor widział sprawy religijne, a później w przypadku chłopów przesłanki ekonomiczne. Na Sambii w 1400 r. mieszkało 8,3 mieszkańca na km² (około 11 tys. mieszkańców), zaś w 1540 r. na tym samym obszarze 7,2 mieszkańca. Z rodzaju służby wojskowej wśród wolnych przeważała prosta konna służba rycerska z obowiązkiem budowy i naprawy krzyżackich zamków (w 1400 r. 488), nieliczny był obowiązek rozszerzonej służby tzw. *Platendienst* (17).

Z obowiązku recenzenta zaznaczę jeszcze kilka uwag i spraw wątpliwych:

– w zestawieniach brakuje niektórych urzędników, np. prokuratora w Gierdawach Kunona von Hattentseina, odnotowanego w 1371 r.⁵, jak też komtura

⁴ Ibidem, s. 229.

⁵ *Die Chronik Wigands von Marburg*, hrsg. von T. Hirsch, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Leipzig 1863, ss. 571–572.

zamkowego w Królewcu Adriana von Waiblingena wzmiankowanego w lutym 1521 r.⁶;

– autor uznał braci krzyżackich *Roliko* i *Mengerusa* występujących w 1258 r. w konwencji królewskiej za Prusów, tymczasem zdaniem Macieja Dorny byli to najprawdopodobniej Meinhard i Rudolf Junge⁷, zatem Niemcy;

– z literatury osadniczej można było nadto sięgnąć po prace, niesłusznie niedocenianego w niemieckiej historiografii, Wojciecha Kętrzyńskiego⁸ (skoro wykorzystano starsze opracowania niemieckie Plümickego, Toeppena, Webera) oraz Wiesława Długokęckiego⁹;

– przy opisie granic plemiennych Prus warto było sięgnąć po nowsze ustalenia Jana Powierskiego¹⁰, przy tym z rozważań niesłusznie wyłączono Galindię, która sięgała po południowe obszary komturstwa (okręg węgorszewski);

– wspomniane w XVI w. nazwy *Craugkell* i *Dabenn* w okręgu węgorszewskim oznaczały nie miejscowości, lecz jeziora (Kruklin i Dobskie), zaś istnienie funkcji rybackiego (*Fischmeister*) już w 1384 r. wydaje się przedwczesne, wątpliwe bowiem, aby w tym czasie istniał zamek;

– nie zgadzam się z opinią, że Trygort koło Węgorszewa był wsią chełmińską¹¹ oraz że okręg węgorszewski pozostawał w zastawie rodziny von Tettau jeszcze po 1482 r.¹²;

– trudno też zgodzić się z analizą danych z opisu wojskowego z 1519 r. dotyczącego okręgu piskiego, jakoby znajdowało się w nim tylko sześciu wolnych. Tymczasem chodziło tutaj jedynie o liczbę konkretnych służb wojskowych (tzw. *Platendienst*), a w samym okręgu było ponad sto dóbr wolnych¹³;

– pierwsze komturstwo ryńskie istniało w latach 1393–1397 (a nie do 1399 r.)¹⁴;

– w obszernych rozważaniach terminologicznych nad pojęciem *Ritter* brakuje najprostszego wyjaśnienia, że chodziło tutaj o rycerza pasowanego

⁶ *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars I, bearb. v. E. Joachim, hrsg. von W. Hubatsch, Göttingen 1973, nr 25328.

⁷ M. Dorna, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium propozograficzne*, Poznań 2004, s. 287, 304.

⁸ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882 (2 wyd. Olsztyn 2009).

⁹ W. Długokęcki, *Osadnictwo na Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork 1992.

¹⁰ J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie krzyżaków do Polski*, t. II, 1, Malbork 2001; t. II, 2, Malbork 2003.

¹¹ Uzasadniam to w: G. Białuński, *Kolonizacja*, s. 173.

¹² Por. ibidem, ss. 174–175. Przeczy temu zarówno wystawianie dokumentów lokacyjnych przez wielkich mistrzów od 1482 r., jak też obecność na terenie krzyżackich urzędników, tzw. rybickich. Nie wykluczam późniejszych zastawów w początku XVI w., ibidem, s. 177.

¹³ Ibidem, ss. 37–61.

¹⁴ S. Józwiak, *Pierwsze komturstwo ryńskie (1393–1397). Powstanie, rozwój terytorialny, likwidacja*, w: *Prusy – Polska – Europa*, Toruń 1999, ss. 211–229.

(w przypadku *Knechten* było to rycerstwo niepasowane, które w polskiej literaturze określa się niekiedy mianem, chyba nie do końca słusznym, giermków)¹⁵;

– sprzeciw budzi przedstawiona południowa granica komturstwa królewieckiego, zwłaszcza odcinek od jeziora Mamry po granicę Prus, ukazana zbyt schematycznie od jeziora Dargin, przez jezioro Kruklin, po późniejsze Cimochy i Wilkasy na południe od Olecka. Tymczasem można ją znacznie uściślić w oparciu o dokument wielkiego mistrza Dytryka von Altenburga, datowany na lata 1335–1341¹⁶ i późniejszą akcję kolonizacyjną. W tym pierwszym dokumencie granicę ustalono według następującej linii: od Jeziora Dobskiego powyżej jeziora Dargin (a nie w jego połowie), brzegiem tego jeziora do jeziora Harsz (a nie Skarż)¹⁷, przy czym prawa strona przynależna była zamkowi giżyckiemu (tj. komturstwu brandenburskiemu), lewa zaś Węgorzewu (tj. właśnie komturstwu królewieckiemu). Potem granica biegła do Mamr, następnie wzdłuż jezior *Stokiske* albo *Schokiske* (część Mamr¹⁸), Święcajty, Stręgiel, Pozezdrze, Wilkus, Gołdapiwo, Kruklin aż do Jeziora Wydmińskiego, kończąc bieg w pobliżu „jeziora w lesie, które nazywa się Łękuł”. Wszystkie wymienione jeziora, począwszy od Mamr, należały do Węgorzewa. To znacznie zmienia przebieg granicy zaproponowany przez G. Vercamera. Przy tym zgadza się ona z drobnymi zmianami z późniejszymi danymi, z tym że do komturstwa królewieckiego włączono obszar między Darginem a Kruklinem, jednak kiedy to się stało – nie wiadomo, ale zapewne nie wcześniej niż w XV w., a przed 1526 r. O pozostałych ewentualnych rozgraniczeniach także nic nie wiadomo, ale z przebiegu akcji kolonizacyjnej można założyć, że granica od jeziora Łękuł, biegła powyżej jeziora Łażno, w stronę Jeziora Bitkowskiego, przy granicy Prus. Zatem znacznie na północ od Olecka. Granica długo miała charakter nieliniowy, gdyż nie sięgało tutaj żadne osadnictwo, a została wytyczona w terenie i oznaczona dopiero w 1563 r.¹⁹ Granica ta biegła następująco²⁰: od wsi Żelazki, należącej jeszcze do staro-

¹⁵ Warto było tutaj sięgnąć po cenną pracę K. Bruskiego, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania krzyżackiego. Studium prozopograficzne*, Gdańsk 2002.

¹⁶ *Preussisches Urkundenbuch*, hrsg. von M. Hein, Bd. III, 1, Königsberg 1944, nr 419.

¹⁷ W historiografii jezioro to identyfikowano na ogół z jeziorem Skarż Wielki, jednak wówczas niezrozumiały stał się przebieg tej granicy. Wydaje się więc słuszne przyjęcie identyfikacji, że tak pierwotnie zwano również jezioro Harsz (*Skars*), tym bardziej że mamy na to bezpośrednie świadectwo źródłowe. Otóż w 1478 r. w przywileju lokacyjnym Kalu jezioro Harsz nazwano *Skarsow* – Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin (dalej: GStPK), Ostpreussische Folianten 124, f. 220.

¹⁸ Nazwa tego jeziora jako *Swokisken* występuje też w dokumencie z 20 X 1340 r., zob. *Codex diplomaticus Prussicus*, hrsg. von J. Voigt, Bd. III, Königsberg 1848, nr 20; dowiadujemy się z niego, że z jeziora *Swokisken* wypływała rzeka Węgorapa, por. M. Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, oprac. G. Jasiński, Olsztyn 1995, ss. 90–91.

¹⁹ GStPK, Etats-Ministerium (dalej: EM) 7g, f. 35 i n.

²⁰ EM 103d, f. 12.

stwa straduńskiego, dalej rzeką Bitkownicą, która wypływa z Jeziora Bitkowskiego w starostwie wystruckim, do jej ujścia do Jarki, tutaj stykały się trzy starostwa: węgorzewskie, straduńskie i wystruckie, dalej rzeką Jarką do ujścia innej rzeczki wypływającej ze starostwa straduńskiego (na wysokości Borkowin i Dorsz), następnie na północ od Góry Szeskiej (*Hohenberge*) i stąd do Jeziora Rdzawskiego i dalej już ogólnie, w kierunku jeziora Kruklin, gdzie znowu stykały się trzy starostwa: węgorzewskie, giżyckie i straduńskie (między jeziorami Wydmińskim i Kruklin). Odcinek granicy przy Górze Szeskiej musiał być wyznaczony już dawniej²¹. Zdaje się, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjmować, że granica komturstwa królewieckiego nie odbiegała znacznie od tej uszczegółowionej w XVI w., tym bardziej że punktami orientacyjnymi nadal pozostały charakterystyczne obiekty w terenie, zapewne tak jak było to dawniej. Zatem przebieg granicy należałoby sprostować. Przy tym autor jest w tym momencie niekonsekwentny, gdyż nie uwzględnił osadnictwa w starostwie straduńskim (oleckim) około 1540 r., które obejmował zaznaczony przez niego obszar (m.in. istniały już Połom, Mieruniszki, Garbas Wielki).

Ze spraw dyskusyjnych zauważę nadto, odmienną od panującej dotąd, opinię autora o znajomości wśród Prusów pogańskich zwyczaju opłaty główszczyzny (s. 315)²². Pogląd wydaje się wątpliwy, wymaga jednak oddzielnego rozpatrzenia. Dyskusyjna jest też kwestia pozycji społecznej chłopów tzw. czynszowników (*Zinser*) we wsiach na terytorium kolonizacji litewskiej w porównaniu z chłopami czynszowymi. G. Vercamer uznał moje przypuszczenia o wyższej pozycji czynszowników za spekulacje, jednak przynajmniej jeden argument zdaje się to wspierać, mianowicie wyższa wysokość przeciętnego podatku we wsi czynszowników (przy tym podatku zunifikowanego dla wszystkich grup społecznych z około 1540 r.)²³.

Autorowi zdarzały się również niekonsekwencje. Jako egzemplifikacja może służyć przykład wsi Rädtkeim, raz uznawanej za wieś chełmińską (s. 218), innym razem – już słusznie – za dobra (lemańskie) wolnych (s. 293). Podobnie właściciele tej osady raz określa słusznie jako Hansa Tropyn i Dytryka Skomanda (s. 114, 292, 555, 560), innym razem jako Johannes a i Dytryka Skomandów

²¹ W źródle mowa o „*alten Schalmen*”, zob. EM 103d, f. 12.

²² D. A. Sikorski, *Instytucje władzy u Prusów w średniowieczu (na tle struktury społecznej i terytorialnej)*, Olsztyn 2010, ss. 146–147; W. Długokęcki, *Uwagi o genezie i rozwoju wczesnośredniowiecznych Prus do początków XIII wieku*, Pruthenia, 2006, t. II, ss. 28–29.

²³ G. Białuński, *Przemiany*, s. 196. Dla chłopów czynszowych wynosił on w 1540 r. 8 nacht (tj. jednostek podatkowych), zaś w przypadku czynszowników był zdecydowanie wyższy, rzadko schodził poniżej 10 nacht, por. przykłady w: H. H. Diehlmann, *Die Türkensteuer im Herzogtum Preussen 1540*, Bd. 3, Hamburg 2008, ss. 182–208.

(s. 306, 324, 555). Faustyn von Waiblingen raz jest prokuratorem węgorskim (s. 468), innym razem właściwie rybickim (s. 84). Zamek węgorski miał być zniszczony w czasie najazdu Kiejstuta w 1365 r. (s. 84, 485), a innym razem miał być tylko zdobyty (s. 154).

Te drobne szczegółowe uwagi nie mogą zmienić pozytywnej oceny całej pracy i przesłaniać faktu, że otrzymaliśmy rzecz ważną dla pogłębienia naszej wiedzy o dziejach osadnictwa, administracji i kwestiach społecznych państwa zakonu krzyżackiego i początkowego okresu istnienia Księstwa w Prusach.

Grzegorz Białuński

Marcin Płotek, *Trudne początki. Okręg Mazurski w latach 1945–1946*, Dąbrówno 2011, ss. 312, seria: Moja Biblioteka Mazurska nr 19, wyd. Oficyna Retman.

Wydarzenia pierwszych miesięcy powojennych w tej części byłych Prus Wschodnich, która została przyłączona do Polski, zapewne jeszcze długo będą zajmować historyków, zwłaszcza że nadal jest w tym zakresie wiele do zrobienia, wzięwszy pod uwagę istniejące ograniczenia wynikające z niepełnego dostępu do archiwów rosyjskich. Badania naukowe oparte jedynie na polskich zbiorach archiwalnych przynoszą także zadowalające efekty, czego przykładem jest omawiana publikacja.

Marcin Płotek podjął próbę kompleksowego spojrzenia i usystematyzowania wiedzy na temat sytuacji w Okręgu Mazurskim, tworze administracyjnym poprzedzającym powołanie województwa olsztyńskiego. Praca, która jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej (z małymi wyjątkami), odnosi się do okresu od początku lutego 1945 r. do końca maja 1946 r.

Autor w dużej mierze oparł swoje badania na materiałach archiwalnych. Przede wszystkim korzystał z zespołów Archiwum Państwowego w Olsztynie (Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Komitet Wojewódzki PPR w Olsztynie i Wojewódzki Zarząd PSL w Olsztynie, a także z jednej teczki z zespołu PRN w Suszu). Ponadto wykorzystane zostały wybrane materiały źródłowe pochodzące z Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły: Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Ziem Odzyskanych i akta Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu). Teczki z AAN wykorzystane zostały m.in. przy omawianiu zagadnień związanych z ustalaniem północnej granicy Okręgu Mazurskiego, z obsadą personalną urzędów państwowych i samorządowych, przy sprawach gospodarczych i sporach wynikających z zasiedlania Warmii i Mazur, w tym zajmowaniu majątków